

28.III.1934

Oczyszczenie

Znajduję dzisiaj w pismach zagranicznych wiadomość, że rząd szwajcarski wydal z urzędu, mającego na celu powściągnięcie wystąpień obelżywych przeciw obcym rządom i państwom. Polityka ta zrodziła się głównie, a bodaj niemal jedynie w tej chwili, ze względu na stosunki z Trzecią Rzeszą kanclerza Hitler'a, przeciw której ogłaszano w Szwajcarii rzeczy dowolnie jaskrawe w pismach socjalistycznych i komunistycznych szwajcarskich, przedewszystkiem zaś wychodzących niemieckich. Rząd szwajcarski, na podstawie art. 102-go konstytucji, zarządził zakazy, obwarowane ostrzeżeniami, a w razie niestosowania się zawieszaniem pism, oraz zajęciem druków, obrazów i t. d.

Dla nas jest to rzecz zajmująca.

Naprzód dlatego, że wchodzi ona w zakres znanych wniosków polskich na Konferencji Rozbrojenia o t. zw. rozbrojeniu moralnym, które, przy najczynniejszym udziale polskim w danej komisji (sprawozdawca p. T. Komarnicki) w całym toku pracy dwuletniej, doprowadziły do opracowania i przyjęcia w komisji I.XII.33 szkicu umowy, wziewłego i prostego, przeciw sianiu nienawiści między narodami. Niewiadomo jakie będą losy całości prac Konferencji. Ta jej część nie powinna przepaść.

Powtórę zaś dlatego, że, poza ogólnym załatwieniem zasadniczym, w codziennych stosunkach, szczególnie dziennikarskich, jest to sprawa ważna.

Dnia 26-go lutego r. b. kierownicy rządowych wydziałów prasowo-propagandowych polskich i niemieckich, w naradach (z polskiej strony pp. Przesmycki i Ruecker) w Berlinie, ustalili postępowanie, mające na celu uchylenie takich nienawistnych i obelżywych wystąpień między Rzeszą i Polską. Nie słuszniejszego. Im większe są między oboma narodami rozbieżności dążeń i poglądów, tem ważniejsza jest rzeczą, aby rozważanie odbywało się nie nienawistnie i obelżywie, lecz rzeczowo i spokojnie.

Ot np. w głównym piśmie kanclerskim niemieckim Voelkscher Beobachter, w wydaniu, które dzisiaj nadeszło do Warszawy, nr. 86 z 27-go b. m., znajduje się poimieninowa rzecz sprawozdawcy warszawskiego tego pisma o p. min. spr. wojsk. Piłsudskim. Jest to napisane wzorowo, oczywiście pochwalnie, ale bez nadmiernego wchodzenia w spory wewnętrzne polskie, choć nie bez wzorowatego zaznaczenia większych upodobań sprawozdawcy ku temu raczej niż innym kierunkom politycznym w Polsce. Rzecz główna jednak, że niema napastliwości, której w Polsce nikt z zewnątrz przeciw nikomu wewnątrz nie pożyja.

Niema powodu, by i po naszej stronie, wobec osoby kanclerza Hitler'a i całego zjawiska Trzeciej Rzeszy, nie zachować i po-prawności i miary sądu.

Na takiej zaś oczyszczonej z chwastu podstawie tem bardziej stanowczo mogą się przeciwstawiać poważne i najdalej idące rozbieżności poglądów.

Stanisław Stroński

Grzmibój Mściwój Brzdęk-Szczębrzeszyński

Jak rozmawiać z Francuzem w Polsce?

(Szczegółowo opracowany podręcznik polsko-francuski)

Jeden z naszych czytelników, nadesłał nam satyryczny utwór w postaci przewodnika do wzorowych rozmówek z Francuzami, przybierających do Polski. Utwór ten drukujemy poniżej.

1. NA DWORCU KOLEJOWYM

Francuz. Jakże się cieszę, żeś pan (monsieur) wyszedł na moje spotkanie (rendez - vous)!

Polak. Niech żyje Francja! Przyszło mi to (ça m'est venu) tem łatwiej, że dzięki specjalnemu poleceniu, jakie udało mi się o-trzymać przez protekcję w Ministerstwie Komunikacji, zawiadawca stacji (l'administrateur de la station) powiedział mi w tajemnicy (clandestinement), na który peron (pérone) przychodzi pański pociąg (votre train).

2. NA MIEŚCIE

Fr. Jakże tu wiele pomników (monuments)!

P. Pan jest bardzo uprzejmy (bien aimable) i nie wątpię, że dołożymy wszelkich starań, aby mieć (pour avoir) przynajmniej po dwa pomniki na każdym placu.

Fr. Polska musi posiadać wielkie i bogate kopalnie brązu (mines de bronze)?

P. Tak, posiadamy je głównie na kresach (pays bordières), a ponadto znaczna część tak niezbędnego nam brązu (si indispensable) pochodzi z odronzowania poetów.

Fr. Wszelako, prócz pomników (monuments à part), piękny wasz kraj musi zużywać dużo brązu (est forcé d'en employer beaucoup) na kryzys zasługi (croix d'émérites)?

P. Jest to konieczne, gdyż bez tego (sans ça) nie moglibyśmy zgodnie z charakterem narodowym (idiosyncrasie nationale) głosować jednocześnie (voter à l'unanité) do ciał ustawodawczych.

3. W SEJMIE

Fr. Kto jest ten pan z okragłą twarzą (visage rond)?

P. To jest jeden wicemarszałek (un vicé - maréchal).

Fr. A ten drugi, z twarzą, przypominającą słodkie i ascetyczne ikony (tableau doux et ascétique religieux murtze)?

P. To też wicemarszałek. Zaprawde (en réalité), podziwiam pański dar (votre cadeau) rozpoznawania wybitnych ludzi na pierwszy rzut oka (coup d'oeil).

Fr. Pan jest nadzwyczaj uprzejmy dla mnie i wogóle (en général). W pańskim pięknym kraju jest, jak widzę, bardzo wielu marszałków (beaucoup de maréchaux).

P. To jest nasz zwyczaj narodowy (coutume nationale). Jednak niewszyscy oni mają te same prawa (les mêmes lois).

Fr. Mówiono mi w moim kraju, że jeden z wicemarszałków zajmuje się fabrykacją win (fabrication de torts), nie ustępujących pod żadnym względem francuskim?

P. To tylko jego imiennik (homme portant par pur hazard miraculeux le même nom). Co się zaś tyczy win, to jest pan bardzo łaskaw, i różni się one od tych, pochodzących z pańskiego kraju.

Jeden z naszych czytelników, nadesłał nam satyryczny utwór w postaci przewodnika do wzorowych rozmówek z Francuzami, przybierających do Polski. Utwór ten drukujemy poniżej.

Komitet fundacji stanowią: J. E. Kard. Aleksander Kakowski, p. August Popławski, z ramienia TKZ oraz z ramienia komitetu właścicieli listów zastawnych pp. Józef Domagalski, Adam Kwapiński i Władysław Nadratowski.

Przyznania pierwszych stypendjów spodziewać się można już w kwietniu b. r.

Czytajcie Nowiny Codzienne

pięknego kraju jedynie jeszcze kolorem, zapachem i smakiem, a czasem i temperaturą (température).

Fr. Oto przemawiają wicemarszałkowie w pięknym języku pięknego pańskiego kraju. Oni zdają się być bardzo przekonani (très convaincus) o słuszności swych wywodów (harangues).

P. O tak, bezwątpienia, naturalnie, tak, tak (si, si).

Fr. Czy szersze warstwy ludności (larges couches de la population) zajmują się dużo sprawami sejmku (se passionnent beaucoup pour la Diète)?

P. Dawniej, co prawda, przepisywali ją głównie lekarze, a szczególnie dr. Kossof, obecnie jednak zaprowadzono ją dosyć ogólnie (assez généralement) za pomocą wnikiwie (perméablement) przemyślanych podatków i ustawy o uposażeniach.

Fr. Coraz bardziej podziwiam (j'admire de plus en plus), że tak doniosłe reformy daly się w tak krótkim czasie (à bout portant) przeprowadzić.

Fr. Czy nie byłbyś pan tak łaskaw powiedzieć mi, kto jest ten szczerzy pan (monsieur amagri) o posępnym wyrazie twarzy (parole de visage funeste)?

P. To jest od wczoraj nowy minister: rolnictwa (agriséulture), opieki społecznej (soci social), oświaty (culture morale et surtout physique), ... (...). On wczoraj został ministrem zupełnie niespodziewanie (à l'improviste).

Fr. Ciążąca od wczoraj na nim wielka odpowiedzialność zdaje się (semble) pokrywać bladością (paleur) najwybitniejszą część jego twarzy (la plupart de son visage).

P. Nie, lecz on spędził ostatnią noc do ósmego rano w ministerstwie na posiedzeniu, na które wezwał wszystkich urzędników (tous les fonctionnaires), i na którym, prócz zwykłych wyrazów holdu (expressions des hommages) zmienił cały ustrój, porządek urzędowania, skład personalny, umundurowanie wojskowych i godzinę roznoszenia herbaty (transportation du thé).

Fr. Czy on ma zamiar przemawiać, gdyż widzę, że studjuje pilnie (assidument) jakieś papiery (chiffons)?

P. Nie, gdyż u nas ministrowie przemawiają bardzo rzadko (très rarement), w czym nieraz bywają im pomocni nawet książęta (ducs). Co zaś do tego ministra, to sprawdza on tylko, czy wszyscy nowomianowani tej nocy urzędnicy byli na tegorocznym balu (bal) Rodziny Monopoli Zapalczanego.

Fr. Życie rodzinne waszego pięknego kraju jest przedmiotem prawdziwej zazdrości (jalousie) dla nas we Francji i cieszę się, że sfery najwyższe (sphères sublimes) czynią tak wiele, aby je zorganizować (cartéliser).

4. LITERATURA I SZTUKA

Fr. Naogół większość gmachów na tej pięknej ulicy wygląda przyjemnie, prócz tego pałacu (palace), który wydaje mi się jakoś dziwnie ciemny i posępny (sombre et triste).

P. Tym razem pański dar prze-czuwania pana widocznie na chwilę opuścił (vous a quitté pour un tout petit moment), gdyż jest to właśnie siedziba światła (siège de la lumière), nasza Akademia Literatury.

Fr. Mówiono mi w Paryżu, że wasza akademia składa się głównie z p. Kadena - Bandrowskiego.

Fr. Aczkolwiek naogół informację pańskie są wyborze (exquises), to jednak tym razem pozwolę sobie sprostować (rectifier), że do Akademii Literatury należy tylko jedna dwudziestaczwarta część (une vingt-quatrième) p. Kadena (de m. Cadène), oprócz niej zaś zasiadają tam (à bas) na genialnie poprzetywanych fotelach inni leżni przedstawiciele naszej literatury.

Fr. Czy nie byłbyś pan łaskaw objaśnić mnie, co robią pozostałe dwadzieścia trzy dwudzieste czwarte części p. Kadena, oraz kto

jeszcze należy (appartient) do Akademii Literatury. Chciałbym bowiem z jednej strony (d'un côté) zapoznać się z całokształtem waszego ruchu kulturalnego, z drugiej zaś (de l'autre côté) poznać wszystkie wybitne dzieła (canons) waszej literatury.

P. Pozostaliśmy częściami p. Kadena oddzielono (on a divisé) wszystkie pozostałe dziedziny naszego życia kulturalnego i intelektualnego, jak np. teatry, kina, prasę, filharmonię, odczyty publiczne i prywatne i t. p. i t. p., tak aby żadna z nich nie popadła w deKadencję (décadence). Co do reszty (débri) akademików, to radzę panu przeczytać przedewszystkiem „Tako rzecze Zarathustra” (C'est à peu près ainsi que dévise Zarathustra) Nietzschego.

Fr. Ach tak (ben oui), nitché-vo!

P. Potem, o ile zdrowie panu jeszcze dopisze (écirra), to dzieła Rzymowskiego w tłumaczeniu na łacinę przez prof. Zielińskiego. Wolę je (je leurs donne préférence), niż Sarbiewskiego, którego z dziwnym uporem czytają w Anglii (Albion).

Fr. A dzieła Kadena Bandrowskiego?

P. Na miłość Boską (par l'amour de Dieu), niech pan uważa! O mało (peu à peu) pana nie przejechał tramwaj!

Fr. Jesteś pan niezmiernie łaskaw, że pan tak dbasz o to, aby mi się nie stało (rien n'arrive).

P. Nie, nie już (rien, rien déjà), niebezpieczeństwo przeszło. Teraz pójdziemy do Fukiera, t. j. to tak się mówi, bo on sam już jest w Bodedzie (dans la Bodedgue).

Fr. Jaki to piękny pomnik, ten król na wysokim słupie (poteau)!

P. To jest Zygmunt III Waza (la Soupière), pierwszy król warszawski.

Fr. Przypominam sobie, że go podziwiałem w „Walkirji”, waszej wielkiej narodowej operze.

P. To nie był, pomimo wszystko (malgré tout) dokładnie ten sam. W naszych bowiem narodowych operach dziewczęta (les jeunes filles) żenią się lub topią, zależnie od okoliczności (tout selon), lub conajwyżej są prowadzone na stos lub zamurowywane (enmurailles), lecz nie harują po obłokach konno i nie wychodzą za mąż za rodzonych braci (frère natal). Co się zaś tyczy Walkirji, tej wybitnej opery tak zaprzyjaźnionego narodu, to wydaje mi się (il me semble), że zbyt wielką rolę odgrywa w niej aktor jednooki (n'a qu'un oeil) zakrywający swe braki podejrzanym lokiem (loque suspect).

Fr. Nie należy gardzić (mépriser) takimi czy innymi symbolami, związanymi z uwłosieniami, jak muszka Hitlera (la mouche de Hitler), loki Napoleona, Schillera, że pomnie inne, lepiej panu znane (mieux de vous connus). Budzą one cześć w szerokich masach (masses).

Fr. Widzę, że w tym feodalnym lokalu znajduje się zupełnie nowoczesny telefon (moderne). Czy nie byłbyś pan tak łaskaw zamówić dla nas bilety do opery (pour l'opéra)?

P. Niech pan lepiej uważa, żeby się pan nie pośliznął (glisser). Podłoga jest świeżo wywyskowana (ciré).

5. NA WSI

Fr. Co to za gromada ludzi nadchodzi z plakatem (pancarte), muzyką detą (musique soufflée) i śpiewem (cantique)?

P. To są wyborcy (les élus), którzy idą głosować jednogłośnie.

Fr. Czy w pańskim kraju wyborcy nie są tajne (ésotériques)?

P. U nas jest wiele rzeczy tajnych, ale co do wyborów, to parę lat temu (il y a quelques ans) jeden genialny mąż stanu (mari d'état) znalazł brak paragrafu, zabraniającego głosować jawnie.

Fr. Czy on nie wynalazł również sposobu, pozwalającego na ogłoszenie wyniku wyborów przed przybyciem wyborców (avant l'arrivée des électeurs), aby ich niepotrzebnie nie trudzić podczas żniw (moisson)?

P. To nie był ten sam. A oto

nadchodzą nasi weterani.

Fr. Ależ oni są zadziwiająco młodzi! (admirablement et miraculeusement jeunes)!

P. To dzięki przeczornym (perspicace) przepi, które pozwalają kooptować członków (membres), mamy dziś po tysiąc młodych na jednego pierwotnego weterana (vétérans primitif). Wszyscy zaś mają ulgi kolejowe (soulagemens).

Fr. Chciałbym jeszcze zobaczyć kozaka, puszę, guzle, pejisy (loques à tire-bouchon), trojkę, wódkę i prawdziwego polskiego magnata (un vrai grand seigneur polonais).

P. Te wszystkie szacowne za-bytki przeszłości pokażę panu lepiej (mieux) w mieście. A tymczasem wracajmy do dworu, gdzie pana zapoznam z pańską rodaczką z Lublina (votre compatriote, native de Lublin), która tu jest francuską (qui est française ici). Ona pokaże panu okolicę (elle vous fera voir du pays). Po powieczorku zaś pokażę panu kur-nika (le poulailler), w którym pani domu (la maltresse) hoduje luksusowe kury (poules de luxe).

Najlepszym prezentem dla dziecka na Wielkanoc

jest

MOJE PISEMKO

popularny tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży, redagowany przez znaną autorkę

MARJE BUYNOWA-ARCTOWA

Prenumerata tylko 3 zł. 50 gr. kwartalnie.

Prospekty i numery okazowe wysyła bezpłatnie Administracja Mojego Pisma. W-wa, Nowy-Swiat 35, Księgarnia M. ARCTA. Tel. 546-56.

3.000 zł. miesięcznie dla b. prezydentów

Nowela o pobycie cudzoziemców

Dzisiejszy Dz. Ustaw przynosi nowelę do ustawy o honorowem uposażeniu dożywotniem Prezydenta RP. Według noweli b. prezydentom przysługiwać będzie uposażenie w wysokości 3.000 zł. miesięcznie. Wdowy i sieroty po prezydentach otrzymają uposażenie według stawek pierwszej grupy na podstawie ogólnych zasad.

Nowela obejmuje również uposażenia prezydentów, którzy złożyli swój urząd przed wejściem w życie ustawy. W ten sposób b. prezydent Wojciechowski otrzyma

Trzy tragiczne wypadki

Ciągle jeszcze zakopane niewypały

LUCK, 27. 3. (Tel. wł.). — W pow. krzemienieckim znalazł na polach swego gospodarstwa we wsi Kusztyn, niejaki Sawa Krawczuk wrzuty w ziemię pocisk armatni, który zabrał z sobą do domu. Zaciekawiony konstrukcją pocisku zaczął przy nim manipulować. Przez nieumiejętne manipulowanie spowodował wybuch, który w skutkach był okropny. Krawczuk Sawa został zabity na miejscu, dwaj inni mieszkańcy tej samej wsi, Krawczuk Ignacy i Bereza Grzegorz, odnieśli poważniejsze obrażenia cieleśne.

W powiecie sarneńskim, we wsi Konstancynówka, znalazł 15 letni Michalewski Franciszek w pobliżu Sarn zapalnik od ręcznego granatu, który zabrał ze sobą do domu. Zapalnik w czasie rozbiierania mechanizmu eksplodował, Michalewski otrzymał kilka ran w pierś, stracił 3 palce u lewej i 2 u prawej ręki.

W pobliżu Dubna znalazł 9 letni Grzegorz Minczuk, z przedmieścia Dubna, 3 zapalniki od ręcznego granatu, które w domu próbował rozbrajać. Przez nieumiejętność spowodował oczywiście wybuch, przyczem odniósł bardzo niebezpieczne uszkodzenia ciała, rąk i twarzy.

Właściciele nieruchomości w Piotrkowie przed wyborami

PIOTRKÓW, 27. 3. (tel. wł.). — Odbyło się zebranie zrzeszonych i niezrzeszonych właścicieli nieruchomości, zwołane przez zarząd Stowarzyszenia w Piotrkowie.

Porządek dzienny obejmował 3 sprawy: wodociągowo - kanalizacyjną, ubezpieczeń od ognia i ustosunkowania się do zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej.

Szczelne wypełnienie słuchaczami sali Tow. Dobroczynności świadczyło o wielkim i powszechnym zainteresowaniu o-mawianymi tematami.

Zmieniono i nieco złagodzone rozporządzenie, mające obowiązywać od 1 kwietnia b. r. w sprawie przymusowego przylączenia nieruchomości do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej i w sprawie opłat rzeczających o mieszkanców na rzecz tych urządzeń miejskich, referował szczegółowo prof. Wiktor Patzek.

W sprawie ubezpieczeń ognio-wych, zastanawiano się, czy wskazaniem jest korzystanie z uprawnień asekurowania nieruchomości w jednej z trzech prywatnych instytucji ubezpieczeniowych. Wskazywano, że konkurencja mogłaby tu być pożyteczna i uniemożliwiałaby wy-zysk ze strony monopolisty.

Sprawę ustosunkowania się do nadchodzących wyborów samorządowych w mieście zreferował prezes Stowarzyszenia, p. Andrzej Florek.

Mówca czynił odpowiedzialny-

obecnie 3.000 zł. miesięcznego uposażenia. Nowela wbrew ogólnie przyjętym zasadom ma moc działania wstecz i weszła w życie z dniem 1 lutego r. b.

W tymże numerze Dz. Ustaw znajdujemy zmianę rozporządzenia o prawie pobytu dla cudzoziemców w Polsce. Konsulaty polskie zagranicą będą przed wydaniem wiz zasięgały opinii władzy powiatowej w kraju, a jeśli idzie o Warszawę Komisarjatu Rządu. W zależności od tej opinii będzie udzielana lub odmawiana wiza na pobyt w Polsce.

mi za fatalne wyniki dotychczasowej gospodarki miejskiej nie-tylko demagogiczne i radosno-twórcze klasowe zarządy i rady miasta, ale i ogół uprawnionych do głosowania obywateli, którzy, dzięki bierności i uchyłaniu się od walki wyborczej, dźwigają dziś ciężary ponad siły.

Dokonane już porozumienie z mieszczanami, rolnikami, jako też nawiązujące się pomyślnie porozumienie z rzemieślnikami, niezależna inteligencja i narodo-wo uświadomionymi robotnikami pozwoli nam wprowadzić do Rady Miejskiej poważną reprezentację istotnych obrońców interesów miasta.

Ogół zebranych wyraźnie zaznaczył całkowite zsolidaryzowanie się ze stanowiskiem, zajętem przez mówcę.

Kiedy wybory na Uniwersytecie?

Na zasadzie decyzji Władz Uniwersyteckich zarządzona została przerwa w wyborach do władz T-wa „Bratnia Pomoc S. U. W.” do czasu wznowienia wykładów. Równocześnie Zarząd „Bratniej Pomocy” wyjaśnia, że w wyborach będą mogły wziąć udział jedynie te osoby, które miały prawo wyborcze w terminach dotychczas wyznaczonych.

Wznowienie wykładów nastąpić ma podobno po ferjach, t. j. w dniu 9-tym kwietnia.

Wielka fundacja stypendjalna dla akademików warszawskich

W Min. Oświaty, po dłuższym okresie zatwierdziło statut fundacji stypendjalnej właścicieli listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie. Majątek fundacji stanowią listy zastawne na sumę 63.650 dolarów. Dzięki ofiarności właścicieli listów zastawnych fundacja będzie mogła wypłacać rocznie około 80.000 zł. procenty wynoszący około 80.000 zł. rocznie i zapewnić mogą możliwość kształcenia się kilkudziesięciu studentów.

Ze stypendjów mogą korzystać słuchacze uniwersytetów warszawskiego i lubelskiego, politechniki warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoły Głównej Handlowej, Akademii Sztuk Pięknych i Państwowego Konserwatorium Muzycznego. Rozdziałem stypendjów zajmować